

Ceny prenumeraty:  
we Lwowiebez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00  
z dostawą do domuBiblioteka Jagiellońska  
II  
— 30 GT.

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6,5 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—  
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.060. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Adm. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Stosunki między  
Austrią a NiemcamiW OŚWIETLENIU KANCLERZA  
ENDERA I DRA SCHOBERA.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) Z okazji zapowiedzianego przyjazdu ministra Curtiusa, zamieszczają dzienniki wiedeńskie szereg wywiadów i artykułów na temat stosunków między Austrią a Niemcami.

W wywiadzie z przedstawicielem biura Wolfa podkreślił kanclerz Ender z naciskiem, że między Austrią a Niemcami panują ściśle stosunki oparte na wspólności narodowej, kulturalnej i historycznej. Fakt ten nie powinien nikogo niepokoić, gdyż Austria uprawia politykę pokojową.

Stanowisko, które dr. Curtius zajął imieniem Niemiec w sprawie rozbrojenia, znajduje teraz właśnie usprawiedliwienie przez wysiłki, podjęte przez kierujące państwa militarystyczne, celem posunięcia sprawy rozbrojenia o krok naprzód. Austria interesuje się bardzo tym sukcesem polityki Niemiec. Pobyt dr. Curtiusa we Wiedniu da nam sposobność szczegółowego i intymnego omówienia spraw politycznych i gospodarczych, leżących nam na sercu.

W „Neue Freie Presse“, zamieszcza wicekanclerz dr. Schober artykuł, w którym podkreśla, że Austrię i Niemcy zmuszają trudne stosunki gospodarcze do wspólnych wysiłków na rzecz współpracy gospodarczej. Jest niezrozumiałe, że tym wysiłkom rządu austriackiego podsuwa się motywy polityczne.

Wskazawszy na dążenia agrarnych państw południowo-wschodnich, zaznacza dr. Schober, że państwa te mają przedewszystkiem na celu porozumienie z Niemcami. Z drugiej strony dla Austrii będzie możliwa tylko taka kombinacja gospodarczo-polityczna, w której znajdzie się miejsce i dla Niemiec. Spodziewamy się, że rokowania z Węgrami doprowadzą do pomyślnych rezultatów.

MIN. CURTIUS PRZYBEDZIE DO  
WIEDNIA WE WTOREK.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius przybędzie do Wiednia we wtorek dnia 3 b. m. o godz. 9.30 rano. W czwartek o godz. 18.30 nastąpi odjazd dr. Curtiusa z Wiednia.

AUSTRJA ZAMIERZA ZAWRZEĆ  
KONKORDAT Z WATYKANEM.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) Półoficjalnie donoszą, że rząd austriacki postanowił wejść w kontakt ze Stolicą Apostolską w sprawie zawarcia konkordatu.

PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY  
PRZYBYLI DO MOSKWY.

Moskwa, 1 marca. (PAT.) Przybyła tu na zaproszenie najwyższej rady gospodarstwa narodowego ZSRR grupa wybitnych przemysłowców niemieckich.

## D'ANNUNZIO ZANIEMÓGL.

Rzym, 1 marca. (PAT.) D'Annunzio zachorował na influenze.

## Szalejący na Bałtyku orkan zatopił polski statek „Mewa“.

Gdynia, 1 marca. (PAT.) Wczoraj o godz. 21 wskutek szalejącego na Bałtyku orkanu zatonął pomocniczy statek marynarki wojennej „Mewa“.

Statek w chwili zatonięcia znajdował się w reparacji w pobliżu stoczni gdyńskiej.

Pod naporem silnego wiatru „Mewa“ zerwała się i po kilkakrotnym uderzeniu o ściany doku zatoneła. Ofiar w ludziach nie było.

Pod naporem silnego wiatru „Mewa“ zerwała się i po kilkakrotnym uderzeniu o ściany doku zatoneła. Ofiar w ludziach nie było.

## W setną rocznicę bitwy pod Grochowem.

ZAŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD POMNIK NA POLACH OL-SZYNKI.

Warszawa, 1 marca. (PAT.) W dniu dzisiejszym na polach Olśzyny Grochowskiej odbył się dalszy ciąg uroczystości, związanych z obchodem setnej rocznicy pod Grochowem. Na uroczystość przybył przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej insp. armji gen. Romer, ks. biskup połowy Gall, przedstawiciele sejmu i senatu, władz wojskowych z gen. Osińskim i gen. Wróblewskim, władz państwowych prezydent Warszawa inż. Słomiński, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych, oraz liczne rzesze publiczności.

Po przeglądzie odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup połowy Gall.

Z trybuny przemówił prezydent Warszawy inż. Słomiński. Starosta warszawski p. Lichtenstein złożył ślubowanie w imieniu ludności, że stać ona będzie trwale na straży niepodległości Ojczyzny.

Po przemówieniach gen. Romer przyjął defiladę oddziałów wojskowych organizacji P. W., oraz organizacji społecznych.

## UROCZYSTA AKADEMJA W SALI RADY M. WARSZAWY.

Warszawa, 1 marca. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jako w setną rocznicę bitwy pod Grochowem odbyła się uroczysta akademja w sali rady miejskiej. Na akademje przybyli insp. armji gen. Romer, wicemin. oświaty ks. Żongolłowicz, przedstawiciele poselstwa czecho-

słowackiego, władz miejskich i liczna publiczność.

Akademję zagał prezydent inż. Słomiński, kpt. Zozolubski wygłosił referat „Bitwa grochowska“.

O godz. 7 wieczorem odbyła się również akademja na Pradze.

Na drodze do układu morskiego.  
Francja zaakceptowała akcję Hendersona.MINISTROWIE ANGIELSCY  
PRZYBYLI DO PARYŻA.

Paryż, 1 marca. (PAT.) Ministrowie Henderson i Aleksander przybyli do Paryża dziś po południu. Na dworcu powitał ich Briand. Ministrowie udali się bezpośrednio z dworca na Quai d'Orsay.

## PRASA FRANCUSKA I WŁOSKA

Rzym, 1 marca. (PAT.) Prasa niemiecka komentuje z żywym zadowoleniem porozumienie osiągnięte przez dyplomatów angielskich i włoskich, przy czym po raz pierwszy mówi się o czynniku ekonomicznym, który bezwzględnie odegrał w obradach wybitną rolę.

Rzym, 1 marca. (PAT.) Rzymski „Messagero“ zaznacza: Osiągnięte w Rzymie porozumienie, które trzeba wierzyć, zaakceptowane zostanie przez Paryż, nabiera specjalnego znaczenia w przededniu zwołania na rok 1932 ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

## O POROZUMIENIU MORSKIM.

Ta gwarancja pokojowa współzycia w praktyce sprowadza się do ściślejszej współpracy w dziedzinie gospodarczej.

Paryż, 1 marca. (PAT.) Dzienniki omawiają układ zasadniczy zawarty w Rzymie w sprawie rozbrojenia morskiego, robiąc zastrzeżenia co do nieznanego jeszcze treści układu. Prasa pyta, czy uzgodnienie punktów widzenia włoskiego i angielskiego, odpowiada uzgodnieniu poglądów francuskiego i angielskiego i podkreśla, że przy całej dobrej woli Francja nie mogłaby pójść na nowe koncesje.

## KONFERENCJA ROLNICZA W PARYŻU WYKAZAŁA EWOLUCJĘ SOLIDARNOCI MIEDZYKRAJOWEJ.

Paryż, 1 marca. (PAT.) Omawiając rezultaty konferencji rolnej Poncet zaznaczył, że podpisane w Paryżu konkluzje nie dają konkretnego obrazu wszystkich narad i rozmów pomiędzy delegatami różnych państw, reprezentowanych na konferencji. Wszystkie te państwa wykazały żywe pragnienie przyjsia z pomocą krajom posiadającym nadmiar zbóż eksportowych.

Wielkie znaczenie czynników pozaeuropejskich ciążyło do pewnego stopnia nad obradami konferencji. Nie przeszkodziło to jednak poszczególnym delegacjom wysunąć szereg praktycznych wniosków, biorąc pod uwagę, że omawiana kwestja jest niezmiernie skomplikowana i zależna od ciągłych wahań produkcji, nie można zapatrywać się ze sceptycyzmem na rezultaty osiągnięte na konferencji.

W dziedzinie tego rodzaju można się posuwać tylko krok za krokiem. Konferencja paryska wykazała w stopniu znacznym, niż można było myśleć pomyślną ewolucję solidarności międzynarodowej.

## ROBOTNICY. SOWIECCY DOMAGAJĄ SIĘ SUROWEGO UKARANIA „MIENSZEVIKÓW“.

Moskwa, 1 marca. (PAT.) W związku z ogłoszeniem aktu oskarżenia w procesie mienszewików w szeregu miast odbyły się publiczne zebrania. Uchwalone rezolucje domagały się surowego ukarania oskarżonych mienszewików.

W odpowiedzi na akty sabotażu mienszewików, robotnicy zobowiązują się w jak najkrótszym terminie wykonać plan pięcioletni.

Stwierdzono nowy napływ robotników do partki komunistycznej.

## FALE MORZA WTARGNELY NA WYSPĘ LEUKOS.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten: Z powodu oberwania się chmury, wyspa Leukas została częściowo zalana przez morze. Ofiar w ludziach nie było.

21.000 KRADZIEŻY NA KOLEJACH  
RZESZY NIEM. W ROKU 1930.

Berlin, 1 marca. (PAT.) Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych w ciągu ubiegłego roku dokonano na kolejach Rzeszy 21.000 kradzieży. Tylko w 400 wypadkach złodzieje zatrzymani byli przez policję.

UMOWA HANDLOWA POMIĘDZY  
AUSTRJĄ I RUMUNJĄ ZOSTAŁA  
PRZEDŁUŻONA.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) Prowizoryczna umowa handlowa między Austrią i Rumunją upływająca z dniem 1 marca, przedłużona została na 4 miesiące, do 30 czerwca br.

## NOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU.

Oran, 1 marca. (PAT.) Lotnicy Rosoutrot i Rossy pobili o godz. 3'08 świątowej rekord długości lotu w zamkniętej przestrzeni, utrzymując się w powietrzu 68 godz. i 13 min. Lotnicy nie przerwali lotu pobili rekord przebytego dystansu i wyładowali po 75 godz. i 23 min. pokrywając 8805 kilometrów.



## Wiadomości bieżące.

2

marca

1931

## Poniedziałek

Heleny

Jutro: Kunegundy

Wschód słońca 6:23

Zachód 17:15

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Opowieści Hoffmana” opera Offenbacha.

Wtorek 3 marca „Fiołek z Montmartre” operetka Kalmana. (Ceny niższe).

Środa 4 marca „Aida”, opera Verdiego. Występ gość. Michała Holyńskiego.

Czwartek 5 marca „Opowieści Hoffmana”, opera Offenbacha.

Piątek 6 bm. „Lalka”, oper. Audrana.

Sobota 7 bm. godz. 3.30 popoł. „Straszny dwór” opera Montuski (Przedstawienie dla młodz. po cenach najniższych).

Sobota 7 bm. godz. 7.30 w. „Tosca”, opera Pucciniego. (Ostatni występ gość. Michała Holyńskiego).

Niedziela 8 bm. godz. 3.30 popoł. „Pianznik z Tyrolu”, operetka Zellerera. (Ceny niższe).

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana” opera Offenbacha.

Poniedziałek 9 bm. „Lalka” operetka Audrana.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimszona i Spoljanskiego.

Wtorek 3 marca „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimszona i Spoljanskiego.

Środa 4 marca „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz.

Czwartek 5 marca „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Piątek 6 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Sobota 7 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Niedziela 8 bm. godz. 3.30 „Człowiek z teki”, dramat Fajki. (Ceny niższe).

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Poniedziałek 9 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

## TEATR MAŁY.

Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Wtorek 3 marca „Dobra wróżka” kom. Molnara.

Środa 4 marca „Dobra wróżka”, kom. Molnara.

Czwartek 5 marca „Dobra wróżka”, kom. Molnara. (Przedstawienie zakupione).

Piątek 6 bm. „Dobra wróżka”, kom. Molnara.

Sobota 7 bm. „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Niedziela 8 bm. godz. 3.30 „Przygody Ch. A. Plina” groteska Garaia. (Ceny niższe).

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 „Dobra wróżka” kom. Molnara.

Poniedziałek 9 bm. „Dobra wróżka”, komedia Molnara.

## KINOTEATRY.

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Bry w „Sercu pieśniarza”.

CASINO: „Ramon Navarro”.

CHIMERA: „Weenus w 7 odsłonach”.

COLOSEUM: „Zagadkowy zamach” (Eddie Polo).

FATAMORGANA: „Pocałunek” z Greta Garbo.

KOPERNIK: Odwieczna Pieśń E. A. Dupont.

LEW: „W małej kawiarence”.

MARYSIENKA: Odwieczna Pieśń E. A. Dupont.

PALACE: Cesarsko-królewski feldmarszałek. 100% dźwiękowiec w języku czeskim.

RAJ: „Wiatr od morza”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa art.-malarzy: Kiry Banasińskiej (Sztuka japońska), Adama Bunscha oraz Kazimierza Samosy-Wygrzywalskiego. Zwiedzać można codziennie od 10—15 popoł.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera, o. t.: „Oaleja wyspa szczęścia” (Raragome) w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej.

## Kanada broni się przed dumpingiem Sowietów.

Ottawa, 1 marca. (PAT.). W związku z dekretem zakazującym importowania węgla, masy drzewnej, drzewa budowlanego, alabastru i futer z Rosji, min. Ryckman oświadczył: „Rząd jest przekonany, że w Rosji w przedsiębiorstwach drzewnych i węglowych istnieje praca przymusowa. Poziom życia w

Rosji jest niższy od wszystkich poziomów życia, znanych w Kanadzie.

Winnisniy odnawiać popierania komunizmu, jego wiary i jego owoców przez handel wymienny”.

Ostre to rozporządzenie jest najoczywściej wydane z uprzedzeniem poparciem Stanów Zjednoczonych.

## Gwałtowne burze śnieżne przerwały komunikację w Anglii.

London, 1 marca. (PAT.). Z rozmaitych części Wielkiej Brytanii i Irlandii przychodzą doniesienia o gwałtownych burzach śnieżnych. Są one szczególnie

gwałtowne w Irlandii, gdzie w wielu miejscach komunikacja została przerwana. Grubość szaty śnieżnej dochodzi do kilku stóp.

— Pod znakiem marca. Pierwszy dzień marca minął jakby wśród włosen nej pogody. Termometr wykazywał +5 st., dzień był trochę zimny, wiatr dał przenikliwy. Obraz dnia nawijał jednak do pory wiosennej, ku której szybko się zbliżamy. Zanim do niej dojdziemy, marcowa „pogoda” dobrze dać może się jeszcze we znak, ale pocieszajmy się tem, iż mówi stare przyślowie: „Młoda rada i marcowa pogoda skutku nie mają! Niejedno staropolskie przysłowie wiąże się z marcem. Jedno mówi: „Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu” — drugie dodaje: „Co marzec wypierze, to kwie-

cień wysieczy” — inne głoszą: „W marzec, niejedno zadrze głowę starzec” — albo „kiedy marzec przeżył starzec będzie zdrow. Kiedy baba, w marcu słaba, pacierz mów!”

— Pożar mieszkaniowy. Wczoraj wieczorem zapaliła się od rozgrzanego pieca ścianka pruska w mieszkaniu dr. Kielanowskiego przy ul. Rutowskiego 23. Zawezwana straż pożarna po wyrabaniu 1 m. kwadr. ścianki pożar ugasiła.

— Nagła śmierć ułana. W dniu wczorajszym o godz. 9 wieczorem w przedziale III. kl. pociągu na głównym dworcu zmarł nagle Józef Wegrzyn, ułan 14 p. ułanów, konwojowany przez kaprala Kazimierza Krypę do szpitala wojskowego w Krakowie. Zawezwane Pogotowie przewiozło zwłoki Wegrzyna do kostnicy szpitala wojsk.

— Z kroniki włamań. Nieznani sprawcy zapomną dobranych kluczy i zerwania klódek dostali się do sklepu spożywczego „Jedność” przy ul. Kopernika 1. 50, gdzie skradli większą ilość tytoniu, papierosów, herbaty oraz pewną ilość znaczków pocztowych ogólnej wartości 1130 zł. — Przy ul. Rutowskiego 1. 23, facys sprawcy włamali się do sklepu Dawida Hilderlinga, gdzie skradli 150 kuponów jedwabiu różnego gatunku i koloru oraz kilka kuponów

## Komunikat!

## FIRMA HÖFLINGER

obniżyła w dalszym ciągu w swoim sklepie ul. Rutowskiego 8. (pl. Św. Ducha)

cenę swoich znakomitych wyrobów, a mian. **czekoladek deserowych i czekolady tabliczkowe;**

**o 15% czyli**

1/2 kg. Czekoladek I-a obecnie **Zł. 6.— zamiast Zł. 7.—**

1/2 kg. Czekolady gospod. **Zł. 2.80 zamiast Zł. 3.30.** 981R

## WŁADYSŁAW BYLICKI

Dr. profesor położnictwa i ginekologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności; członek Poznańskiego Towarzystwa nauk; członek honorowy Stowarzyszenia Lekarzy polskich w Warszawie, Towarzystwa lekarskiego we Lwowie, towarzystw ginekologicznych we Lwowie, Warszawie i Włnie, prezes honor. pierwszego Zjazdu Ginekologów polskich w Warszawie; prezes Komitetu Gospod. X-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich we Lwowie; b. dyr. szpitala rezerw. Czerwonego Krzyża we Lwowie; Doktor Jubilat Uniwersytetu Jagiellońskiego

ur. w Krakowie w r. 1846, zmarł zaopatrzonej Przenajświętszymi Sakramentami dnia 28 lutego 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 marca r. r., o godz. 11-ej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Bielowskiego 5 do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, na który to smutny obrzęd zapraszają krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Córka, syn, wnuk i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. Zmarłego odprawione zostanie we środę, 4-go marca b. r. o g. 9.30 rano w Bazylice Archikatedralnej obrz. łac. przed głównym ołtarzem.

Lwów, 1 marca 1931.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

ZA DUSZĘ Ś. P.

## KAZIMIERZA Księcia LUBOMIRSKIEGO

odbędzie się

## Żałobne Nabożeństwo

dnia 4 marca 1931 o godz. 9.30 w Kościele OO. Dominikanów, na które przyjaciół i znajomych zaprasza

RODZINA.

aksamitu na kapelusze — wyrządzając znaczną szkodę. — Stefan Wosowec, zarządca ruskiej bursy przy ul. Wronowskiej 1. 3, zawiadomił policję, że facys nieznani sprawcy zapomocą dobranego klucza dostali się w nocy na I. p. bursy, skąd zabrali na szkodę wychowanków bieliznę i garderobę nie stwierdzonej narazie wartości. — Czwarte wianamię popelnione zostało na szkodę Mihaluka przy ul. Sapielhy 1. 23, gdzie złodzieje skradli garderobę i bieliznę wartości około 340 zł.

— Aresztowanie oszustów. Policja osadziła wczoraj w aresztach policyjnych Karola Holendra, liczącego 30 lat, kararego, zam. przy ul. Sienlawskiej 1. 12, oraz Bernarda Kleina r. Schwarza, kararego, obu poszukiwanych za zbrodnicie oszustwa.

## Program radjowy.

Poniedziałek, 2 marca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astron. w Warszawie, heljalu z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Przegład komunikacyjny. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Program dla dzieci starszych: Felieton prof. St. Sumińskiego „Już się zaczyna wiosna”. Transmisja z Wilna. Opowiadanie ciotki Hal „Narcisarska przygoda Oli”. 16.45: Koncert z płyt gram. 17.15: „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim hellenistcie”, wygl. dr. J. Wieniewski. 17.40: Muzyka lekka z „Gastronomii”, ork. pod dyr. J. Zucka i H. Pawznera. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. Gielda rolnicza. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: „Zjazd Związku Legionistów polskich”, wygl. p. W. Kiedrzyńska. 20.15: Pogadanka muzyczna. 20.30: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. H. Lipowska (sopr.), W. Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein (akomp.). 22.00: P. Cezary Jellenta wygl. felieton pt. „Pasazer z książki”. 22.15: „O muzyce Podhala” wygl. prof. U. J. K. p. Adolfe Chybiński. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15: Pró gram dla dzieci starszych. 17.45: Muzyka lekka. 20.30: Koncert popularny. 22.00: Felieton p. Jellenty pt. „Pasazer z książki”. 23.00: Muzyka taneczna. — Rzym (441). 17.30: Koncert kwartetu czymskie. 20. — Wiedeń (516). 19.30: Recital skrzypcowy Vasy Prihody. — Monachium. (532) 19.35: „Car i cieśla”, opera Lortzinga. — Paryż (1724). 21.00: „Kobiety, które plażą” — słuchowisko.

Wtorek, 3 marca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astron. w Warszawie, heljalu z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gram. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Płyty gram. 15.35: „Lwowska chwilka lotnicza”, wópracowaniu p. inż. Rolanda. 15.50: „Wśród podręczników sportowych”, wygl. red. A. Heinrich. 16.15: Płyty gram. 16.45: Audyency dla najmłodszych w obram. p. Ady Aret-Jampolskiej. 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: Tr. z Wilna: „Wiel Braslawiana (Tomasz Wawrzecki)”, wygl. p. Otton Hedeman. 17.45: Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii warsz., pod dyr. Ignacego Neumarka. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Gielda rolnicza. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30: Program na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50: Opera z płyt gramofonowych. „Traviata” w wyk. zespołu opery Medjołańskiej „La Scala”. — Następnie komunikaty, oraz do godz. 24.00 muzyka taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 16.15: Muzyka z płyt gram. 17.45: Popularny koncert symf. 19.50: Opera „Traviata” G. Verdiego z płyt gramof. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. — Królewiec (216). 21.00 „O rybaku i jego żonie”, wesole słuchowisko. — Wrocław (325). 21.30: „Madame sans gene”, opera Giordana. — Londyn (Rez. 356). 20.30: „Cyrulik sewijski” opera Rossiniego. 22.00: „The ridge way parade”, radiorewia. — Muehlacker (360). 20.00: „Róż z Florydy”, operetka L. Falla. — Budapeszt (550). 19.30: Holenderski „tułacz”, opera Wagnera. — Ralundborg (1153). 20.00: „Izrael w Egipcie”, oratorium Haendla. — Hllversum (1875). 22.00: „Lalka norymberska”, opera Adama.



# TYGODNIOWY PRZYGŁAD SPORTOWY.

## Międzypaństwowe zawody piłkarskie w roku 1931.

Nasz korespondent warszawski donosi nam, iż PZPN na posiedzeniu swego zarządu 21 ub. m. uchwalił wycofać Polskę z rozgrywek o puchar amatorów środkowej Europy.

Byliśmy od początku przeciwni tym rozgrywkom, gdyż zawody te nie miały żadnego znaczenia w światku piłkarskim, a nasi pseudoamatorzy występowali tylko w fałszywym świetle, — grając z prawdziwymi amatorami Czech, Austrii, czy też Węgier. Obok bowiem amatorów istnieją w krajach tych drużyny zawodowe, których zawody są poważnie oceniane w prasie i opinii. Wygrać z tymi amatorami — naprawdę — nie było sztuką, ani zaszczytem. Słusznie też pisze „Il. Kurjer Codz. Krak.”, iż PZPN warszawski po 3 latach przyznaje się do błędów, iż brał udział w tych zawodach.

Tego roku będziemy grali 14 czerwca z zawodową drużyną Czech w Warszawie, w lipcu jedziemy do Łotwy, w październiku w Poznaniu gramy z Jugosławią. Lwów prawdopodobnie będzie gościł Rumunów, a w Katowicach będziemy grali ze zawodowcami Węgier lub Austrii. A kiedyż zagramy z przyjaciółmi — z Francją?

Jak widzimy, program bardzo skromny. Może uda nam się wygrać z Czechami, czy też Węgrami, — byłby to sukces wspaniały. Prestige bowiem

naszego piłkarstwa zagranicą od czasu powstania Ligi, od czasu zapchania terminów bezmyślną nielubą ligową i demoralizującą walką o punkty — ogromnie podupadł. Stanowczo lepsze to były czasy polskiego piłkarstwa, gdy kierowali nim górowcy krakowscy. Wprawdzie i oni mieli swe słabe strony, a jedną z tych była „słabość” wiedeńska, — a jednak jest to zły okres naszego piłkarstwa. Warszawa chciała takim efektem wygranej z amatorami odzyskać utracone prestige naszego piłkarstwa — zdobyła puchar środkowo-europejski i ples ogonem nad tem nie kiwnął.

Niestety, mimo wielu krzyży, zdobywających pierś warszawian za pracę nad rozwojem sportu polskiego — trzeba się uczyć i uczyć i czasem — zwłaszcza na polu piłkarstwa — pójść na naukę do Krakowa a nie n. p. karać dziennikarza sportowego i zasłużonego od wielu lat na polu piłkarstwa dyskwalifikacją i karać mu siebie przez prasę. Naprawdę, iż sprawa p. O-brubalskiego budzi tylko miesmak i smutne świadectwo wystawia ostatnie mu walnemu zgromadzeniu polskiego piłkarstwa, a zwłaszcza Kochanym jego kolegom ze świata dziennikarstwa sportowego. Rzeczywiście, budujące koleżeństwo i solidarność!

R. Waack.

## Z naszej turystyki i jej wydawnictw.

Ważną pozycję w bilansie handlowym państw zachodnich stanowi ruch turystyczny. Dziesiątki i setki tysięcy cudzoziemców, zwiedzających corocznie Francję, Włochy, Szwajcarię, znacząco przyczyniają się do dobrobytu i bogactwa tych krajów. Jednakże turystyka, placąc, chce za to otrzymać odpowiedni komfort — wymaga dobrych dróg, wygodnych, czystych hoteli, porządných restauracji, sprawnej, przychylniej obsługi. Tem wszystkim — po za drobnymi wyjątkami — Polska poszczycić się nie może. Jeżeli tedy chce my przyciągnąć obcokrajowców — musimy zacząć od należytego urządzenia swego kraju. Nie można wszystkiego zwać na barki rządu; społeczeństwo winno również wziąć w tem udział.

Związany przed rokiem „Polski Touring Klub” to właśnie ma za swe główne zadanie. Pełniąc, w charakterze członków, liczne rzesze turystów, przebiegających kraj zarówno koleją, samochodem, jak i pieszo, będzie mógł odpowiednio wpływać: na władze — w kierunku rozbudowy dróg, czynienia różnych ułatwień turystom; na przemysł hotelarski i restauracyjny — w kierunku podniesienia ich poziomu, usprawnienia obsługi, obniżenia cen; na samych turystów wreszcie — organizując ich, kierując na odpowiednie szlaki, zachęcając, opiekując się nimi... W zrozumieniu znaczenia, jakie miałyby należyty rozwój turystyki dla Polski, prezesem Polskiego Touring Klubu objął gen. Górecki, Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego. W chwili obecnej organizuje się sieć delegatur w szeregu miejscowości. Najenergiczniej rozwijająca się Sekcja Samochodowa posiada własny organ, dwutygodnik „Auto i Turysta”, który rozsyła bezpłatnie swym członkom i w którym porusza liczne zagadnienia, pierwszorzędnej wagi dla turystyki samochodowej i innych.

Chcąc zgromadzić w swem łonie jak największą liczbę zwolenników turystyki, Polski Touring Klub wyznaczył minimalne składki: wpisowe jednorazowe 6 zł. składka miesięczna zasadnicza 1 zł., dopłata dla członków Sekcji Samochodowej 1 zł. Członkowie Touring Klubu

mogą korzystać: ze zniżek kolejowych do miejscowości turystycznych; z opustów w licznych hotelach, składach artykułów sportowych i innych; z usług Komisji Rzeczników w sprawach samochodowych i motocyklowych (Komisja ta, celem podniesienia turystyki samochodowej, służy i nie członkom, za wyższą opłatą), mogą otrzymywać tryptyki i książeczki z przepustkami granicznymi w razie udawania się autem za granicę.

Biuro delegatury lwowskiej Polskiego Touring Klubu, mieszczące się przy pl. Akademickim 1, I. piętro, czynne jest w poniedziałki, czwartki i soboty w godzinach od 18—19 (6—7 wiecz.). Prócz tego zapisy na członków przyjmują oraz informacji udzielają we Lwowie: delegat wojewódzki — Jadwiga Geislerowa, ul. 29 listopada 44a, tel. 69—69; oraz delegaci lokalni — dr. Z. L. Kremer, ul. Kochanowskiego 16, tel. 36—32 i Fr. Kocimski, ul. Wulecka 46.

„Auto i Turysta”, oj. organ Pol. Touring Klubu — rok II, nr. II, wyszedł z druku i zawiera bardzo bogatą i interesującą treść, na którą złożyły się artykuły znanych naszych i cenionych działaczy na polu turystyki.

Gen. Nerwid-Naugenauer, minister robót publ. — pisze „O zadaniach polskiej turystyki”, St. Starzyński, podsekretarz Stanu „O znaczeniu turystyki w gospodarstwie życia Polski”, dr. M. Orłowicz, „O opiece nad turystami”, inż. Morsztyn „O warunkach rozwoju turystyki samochodowej w Polsce”. J. Cymer „O przyszłości turystyki”, dr. Jan Kotas „O postulatach udrożnienia śląskich” a inż. Nowakiewicz „O sprawie drogowej w wojew. śląskim”. M. Hemar „O dobrym i złym kierowcy” — nadto numer ten (38 stron) zawiera wiele fachowych artykułów, ważkich dla naszych automobilistów i motocyklistów.

Uwagę naszą zwrócił artykuł J. Piotrowskiego, który pisząc „O międzynarodowych biurach podróży”, kierowany zdrową zasadą niedopuszczenia obcego elementu do gospodarki na polu naszej turystyki, tak pisze:

„W kraju naszym istnieje na pra-

wach specjalnego uprzywilejowania międzynarod. biuro wagonów sypialnych i Cook'a? Co ono daje polskiej turystyce? Wycieczki z zagranicy — nie Drogę, hotele, schroniska? — Nie. Floty turystyczne, samochody turystyczne? — nie. — Przykre ale prawdziwe. Nie daje nic, ale bierze dużo w odsetkach od biletów, zniżkach, ulgach podatko-

wych i to zagwarantowanych na długie lata na zasadach wyłączności...” „Auto i Turysta” dobrze się sprawie przysłuży, pomieszczając takie artykuły.

Adres Redakcji i Administracji tego miesięcznika, który powinien się znaleźć w ręku każdego polskiego turysty. Warszawa, Bagatela 3.

R. W.

## Czarni --- hokejowym mistrzem Lwowa.

Katowice, 1 marca. Pięciokrotny Mistrz Lwowa, dwukrotny Wicemistrz Polski musi się zadowolić ostatniemi meczem w Mistrzostwie Lwowa. Wszystkie trzy gry katowickie dały wyniki remisowe — czyli nie zmieniły stanu posiadania, z jakim drużyny Czarnych Lechji i Pogoni wyjechały ze Lwowa. Nowy Mistrz swą roztropną taktyką zupełnie na tą godność sobie zasłużył. — Pogoń może mieć tylko tę satysfakcję, iż w szeregach nowego Mistrza hokejowego Lwowa gra w tym roku aż czterech graczy — byli narybek Pogoni (Jałowy H., Trocki, Fronczak, Roszkiewicz). Dla nas to obojętne, kto gra — byłoby poziom hokeja lwowskiego stałe się podnosił i z okazji zwycięstwa i zdobycia mistrzostwa Czarnym składamy gratulacje.

Czarni - Lechja 0:0. Gra na niskim poziomie z powodu nieodpowiedniego lodu. Sędziował p. Strzelecki.

W godzinach wieczornych przy świe-

tle elektrycznym odbyło się spotkanie rewanżowe.

Czarni - Lechja 1:1 (0:0, 0:1, 1:0). Gra żywa i ambitna z lekką przewagą Lechji. Prowadzenie dla Lechji uzyskał Sokółowski, wyrównanie dla Czarnych zdobywa Ruszkiewicz w ostatniej minucie gry. Sędziował p. Strzelecki.

W dniu wczorajszym odbyło się ostatnie spotkanie.

Pogoń - Czarni 0:0. Pogoń bez Stwożńskiego. Czarni z Malarskim. Pogoń nie korzystała z wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Czarni umiejętnie się bronili. Sędziował p. Szerbowski z Torunia.

Ostateczna tabelka hokejowych mistrzostw Lwowa wygląda jak następuje:

1. Czarni gier 4 pkt. 5 stos. bram. 3:2
2. Lechja gier 4 pkt. 4 stos. bram. 4:2
3. Pogoń gier 4 pkt. 3 stos. bram. 3:5.

## Klęska bokserów lwowskich w Lipinach.

G. ŚLĄSK — LWOW 8:4.

Lipiny 28 lutego. Ubiegłej soboty w Lipinach został rozegrany mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Lwowa i G. Śląska. Reprezentacja Śląska, która dała się z pięściarzy Naprzodu, Król. Huty i Mysłowic. Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 8:4. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiały się jak następuje:

- w wadze muszej Luofk (Śl.) wygrywa na pkt. z Langingerem (Lw.),
- w wadze koguciej Wagner (Lw.) wygrywa na pkt. z Kokotem (Śl.),
- w wadze piórkowej Dybala (Śl.) wygrywa na pkt. z Marksem (Lw.).

w wadze lekkiej Koniczny (Śl.) wygrywa na pkt. z Korsowem (Lw.), w wadze pół - średniej Rudzki (Śl.) wygrywa przez techn. k-o w 2 rundzie z Dunielowiczem (Lw.),

w wadze pół - ciężkiej Saboska (Śl.) wygrywa na pkt. z Moszczeńskim (Lw.).

w wadze ciężkiej Gross (Lw.) wygrywa na pkt. z Skibą (Śl.).

Widzów około 1500. (Sędziował w ringu p. Winer Poznań), jako sędziowie pkt. pp. Stark (Lwów) i Kościelski (Śląsk).

## Walne zgromadzenie dziennikarzy sportowych.

VIII. Walne zgromadzenie koleżeńskie i prowincjonalnych. Związek Dziennikarzy sport. stwierdza, że Centralny Związek Dziennikarzy sport. w Warszawie w sprawie red. Obrubalskiego nie zajął stanowiska idącego po linii wolności słowa i autorytetu prasy sportowej. Po uchwaleniu absolutorem ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes F. König, wiceprezes T. Przybylski, skarbnik Wł. Rzepka, sekretarz J. Wisłocki, członek zarz. Süsserman, Komisja rewizyjna dr. Mirzyński, Nehay, Link.

## Czwórmecz siatkówki Sokola-Macierzy.

W dniu wczorajszym sekcja gier sportowych Sokola - Macierzy, zorganizowała w sali własnej przy ul. Zimorowi cza czwórmecz siatkówki pań, z udziałem drużyn A. Z. S-u, Sokola - Macierzy, Sokola II. i Lechji. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiały się jak następuje: Sokół - Macierz - Sokół II. 30:22 (15:10), Sokół - Macierz - Sokół II. 30:14 (15:10), A. Z. S. - Sokół II. 30:15 (15:5), Sokół - Macierz - Lechja

30:23 (15:9), Lechja - Sokół II. 30:20 (15:13) Lechja - A. Z. S. 30:22 (15:10). Zwycięstwo odniosła drużyna Sokola-Macierzy w składzie: Schwarzwona, Samigieliska, Mieczysławska, Mykietkówna, Wadyczówna, osiągając 6 pkt. 2. Lechja 4 pkt., 3. A. Z. S. 2 pkt., 4. Sokół II. 0 pkt. Organizacja sprawna. Funkcje sędziów pełnili prof. Dregiewicz, prof. Fedorowski, prof. Gilewicz i Podwapiński.



## Wiadomości radjowe.

### EKSPEDYCJA KAPITANA WILKINSA A RADJO.

Niemal obecnie badacza stref podbiegunowych, którzyby w swych przygotowaniach do podróży przeoczyli ten jedyny sposób porozumiewania się ze światem, jakim jest radio. Kapitan Wilkins, który przedsięwziął podróż do bieguna północnego na łodzi podwodnej również będzie mógł korzystać z pośrednictwa fal eteru. Radio odgrywa w planie jego ekspedycji taką samą rolę, jaką odgrywało w przygotowaniach do podróży Byrda. Zachodzi pytanie, w jaki sposób ma być zrealizowany w praktyce związek tej podwodnej wyprawy ze światem zewnętrznym. Otóż za pomocą wierceń, dokonywanych w lodzie od dołu prostopadle w górę. Wilkins zaopatrzył swe podwodne czółno w silne, poruszane elektrycznością, dwudziestometrowe świdry, których zadaniem będzie przebijanie okna w skorupie lodowej na wszystkich podwodnych postojach ekspedycji.

Okna te będą miały przeznaczenie wielorakie: służyć będą do wentylacji, do pomiarów astronomicznych i do ustalania radiokontaktów. Balonik uniesie poprzez lód w powietrze — na wysokość 200 metrów przypuszczalnie — drut stanowiący antenę, za pomocą której dokonywać się będzie zarówno odbiór, jak też emisja. Miejmy nadzieję, że wierceń kapitana Wilkinsa nie zawiodą jego oczekiwania.

### PIERWSZA DEPEZA RADJOWA Z SAMOLOTU.

Ostatnio otwarto serwis radiotelegraficzny na linii lotniczej Berlin-Drezno-Praga-Wiedeń. Z okazji tej uroczystości zostały wysłane depesze do niemieckiego ministerstwa komunikacji do austriackiego ministerstwa handlu i przemysłu i do czechosłowackiego ministerstwa robót publicznych.

### RADJOFONIZACJA APARATU ADMINISTRACYJNEGO FRANCJI.

Prasa francuska podaje ciekawe wzmianki o toczących się pomiędzy ministerstwem poczt i telegrafów i ministerstwem spraw wewnętrznych układach, dotyczących wyposażenia wszystkich merostw w instalacje nadawczo odbiorcze. O ile te układy dojdą do skutku, radiofonizacja Francji zrobi jeszcze jeden — i rzec można — olbrzymi krok naprzód. rozpatrywany bowiem projekt posiada ogromne znaczenie przede wszystkim pod względem administracyjnym, pozwa-

lając na bezpośredni kontakt władz centralnych z merostwami.

Poza ten projekt radiofonizowania urzędów municypalnych posiada jeszcze tę dobrą stronę, że ogromnie sprzyja politycznemu wyrobieniu prowincjonalnej ludności, pozwala bowiem na informowanie zebranych w merostwie słuchaczy o wszelkich wydarzeniach politycznych i społecznych, jako to — o zmianach, zachodzących w składzie rządu, o przebiegu toczących się układów, o uchwałach powziętych w parlamencie, o projektach, rozpatrywanych przez sfery rządowe, słowem —

o wszystkim, o czym w dobrze rządzonej państwie demokratycznym szeroki ogół wiedzy powinien. Rząd francuski zamierza także wykorzystać radio do usług centralnych władz policyjnych, celem przeprowadzenia tem skuteczniejszej — ze względu na swą szybkość i zasięg — walki z przestępczością. W tej dziedzinie słowna sygnalizacja przestępcy poparta będzie natychmiastowym rozpowszechnieniem w całym kraju, jego podobizny, odbitki odcisków palców etc., słowem dokumentami przekazywanymi merostwom radiofonicznie za pomocą belinografu.

## Rozmaitości.

+ **Wybryki młodzieży amerykańskiej.** Naogół zachwycamy się swobodą młodzieży w Stanach Zjednoczonych A. P., dzięki której młode pokolenie obywateli zyskuje tężyznę fizyczną i moralną, niezawsze będącą udziałem młodzieży europejskiej. Niemniej, swoboda ta bywa źródłem nieznanego w Europie rozpasania i złośliwej swawoli. Tego rodzaju wypadki zdarzają się zwłaszcza w osławionym Chicago, gdzie wyczyny sławetnego p. Al Capone lub Jacka Diamonda nie pozostają bez wpływu na młodzież.

Jedno z pism, wychodzących w Chicago opisuje następujące zdarzenie. Pięciu młodych ludzi gwoli rozproszenia nudów dokonano porwania ulomnego sprzedawcy gazet nazwiskiem Witt brod. Nieszczęśliwego kalekę napastnicy gwałtem wtoczyli do samochodu i zawieźli na zamiejski cmentarz. Właścicielka zabawa rozpoczęła się dopiero tutaj. Wittbroda przywiązano do krzyża, wpakowano do trumny, by następnie żywcem pochować w świeżo wykopanym grobie. Ponieważ jednak grób okazał się niedostatecznie głęboki do tego celu, młodociani złościcy przywiązali trumnę do auta i ruszyli drogą ku miastu z możliwie największą szybkością. Szczęśliwym dla Wittbroda zbiegiem okoliczności trumna rozbiła się już w pierwszej chwili, dzięki czemu zdołał on uratować życie. W kilka godzin później przechodnie znaleźli nieprzytomnego kalekę. Policja poszukuje sprawców, którzy niewątpliwie należą do t. zw. wpływowych sfer społeczeństwa.

+ **Zwycięstwo kobiet tureckich podczas wyborów.** Istotnymi zwycięzczyniami podczas ostatnich municypalnych wyborów stambulskich są kobiety. Prawo brania udziału w wyborach umożliwiło im wykazanie wysoki-ich ich wartości społecznych, które zapewniły im sporą liczbę mandatów, a przy rozwinięciu z ich strony więk-

szej energii w prowadzeniu kampanii wyborczej, do której jeszcze nie dorosły, przywykłe do skromnego ukrywania swojej działalności, byłaby liczba zyskanych przez nie mandatów niewątpliwie znacznie większa. Nie tworząc samoistnego stronnictwa kobiecego, poszły one do urny wyborczej pod hasłem tych partii, które przyobiecwały im największe poparcie. W wyniku wyborów zostały cztery Turczynki radczyniami miejskimi i od razu powołano je do czynnej pracy w komisjach higieny, wychowania i opieki społecznej.

+ **Dobry interes Charlie Chaplina.** W roku 1917, kiedy Hollywood nie był jeszcze stolicą królestwa filmu. Charlie Chaplin zakupił w tem mieście piękny plac, na którym pobudował studio dla zdjęć filmowych. Cena kupna nie sięgała wówczas bynajmniej zawrotnej wysokości, bowiem Chaplin zapłacił „tylko” 33.000 dolarów. Z biegiem czasu Hollywood stało się centrum wszelkich imprez filmowych w Stanach Zjednoczonych A. P., wobec czego skromny plac Chaplina podskoczył w cenie do 1.650.000 dolarów. O ile jednak genialny aktor niewątpliwie ucieszył się tym wzrostem wartości swego studio, niemniej krzywił się mocno na ogromne świadczenia podatkowe, jakich rząd stanowy Kalifornii, ani władze miejskie w Hollywood nie omieszkały nałożyć na przemysł filmowy w tem mieście. Nic dziwnego też, że Charlie Chaplin zamierza sprzedać swoje studio i przenieść się do San Fernando. Najgorsze, że w związku z ogólnym kryzysem filmowym w Hollywood i inne wytwórnie gotowe są pójść za przykładem Charlie Chaplina, wobec czego piękny jego plac może znowu osiągnąć cenę 33.000 dolarów. Fortuna variabilis.

+ **Piłane krowy.** Gospodarz John-son Moore z Somerville, w stanie

New Jersey, w Ameryce, zawiadomił urzędników prohibicyjnych, że trzy jego krowy wykazują objawy zatrucia alkoholem i porykując straszliwie biegają po majdanie. Gdy urzędnicy przybyli na miejsce, krowy tarzaly się już w ostatnich podrygach i wkrótce zdechły. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że właściciele pobliskiej fermy pedzili potajemnie wódkę w nader prymitywny sposób, przy czem olbrzymi stagan gotowego samogonu wywrócił się, a jego zawartość spłynęła do potoku, w którym zwierzęta gasiły pragnienie. W ten sposób w kraju prohibicji krowy zdechły z powodu zatrucia alkoholem.

+ **Kleszonkowy aeroplan.** Niewątpliwie jest wiele przesady w tem określeniu, niemniej jednak typ aeroplanu, o którym powiemy dalej, czyniłby istotnie takie wrażenie w zestawieniu z olbrzymami jak DO X. Jest to model, stworzony specjalnie dla marynarki podwodnej. Wymiary nowego typu są tak niewielkie, że mieści się on w tubie o przekroju 8 stóp. Rozpiętość skrzydeł po zmontowaniu wynosi 36 stóp, motor posiada siłę 110 HP, a szybkość lotu wynosi 100 mil na godzinę. Składanie i rozbieranie tego aeroplanu wymaga zaledwie trzech minut czasu.

## OGŁOSZENIA

Ważny numer Wykaz

### KUPNO - SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

**Fortepian** lub pianino wszelkiego rodzaju kupię — płacę pełną wartość. Z prowincji transport opłacam. Kopernika 26 Skienarski. 968

**Antyki, biblioteka, zegar, obrazy, brzozy, wspaniałą wazę japońską okazynie sprzedam. Ossolińskich 9 I. p. drzwi 8. 987**

**Kunę fortepian** lub pianino za dolary. Podać cenę i markę. Administracja Słowa pod „Czekam”. 959

**Mydła toaletowe, wody kolońskie, krem do twarzy i rąk, wazelinę, glicerynę poleca Dregerja Koleżańskiego, Lwów, Batoriego 34a, telefon 83-81. 416**

**Fortepian króciutki** — płyta pancerna, bardzo dopry okazja za 1800 zł sprzedam. Kopernika 26 Skienarski 970

### RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

**Cera** najbardziej zniszczoną poprawia się najzupełniej. Trwałe barwienie brwi i usuwanie zbędných włosów. Kosmeo, Miłkołaja 7 895

421

## Trzy siostry.

romans H. Courts-Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałuckiej.

(Ciąg da szty.)

— Pragnę przed wyjazdem uporządkować szafy — odpowiedziała Ludwika.

— Gdyby się tem nie zajęła, żadna z nas nie wiedziałaby, gdzie co leży. Nie wiem, co pocniemy, gdy ona wyjedzie — zawołała Zuzia.

— Ja? — odparła Zuzia — jestem niezręcznym stworzeniem.

— Trzeba się nauczyć — rzekła Klara z naciskiem. Spróbujemy natychmiast. Uporządkuj te szafy, Zuziu. Ludka i ja pomożemy ci.

Zuzia z niechęcią zabrała się do roboty. Z początku czyniła to niezgrabnie, później coraz lepiej a po skończeniu ciotka wręczyła jej pięć marek w srebrze. Zarumieniona krzyknęła z radości:

— Cioteczko kochana! — to moje pierwsze zarobione pieniądze — ale czy mi się tak znaczny zarobek należał? Muszę jeszcze kilka szaf uporządkować, wołała, ściskając Klare.

Z zapalem zabrała się Zuzia do następnej szafy. Nowe to zajęcie sprawiało jej wielką przyjemność a ciotka patrzyła z zadowoleniem na swą siostrze niskę.

Zofia udała się spieszenie na wystawę obrazów. Przybyła tam kilka minut po czwartej. Stała przed jednym z większych obrazów. Wtem usłyszała czyjeś kroki.

— Łaskawa pani pozwoli, że się z nią przywitam.

Udając zdziwienie, odwróciła się a jej przecudne oczy zajaśniały radością.

— Ach, cóż to za niespodzianka — panie Robercie! — zawołała wesoło.

Spojrzał na Zofię płomiennym wzrokiem. Wydała mu się jeszcze piękniejszą od tej, którą zachował w pamięci.

— Może to z mojej strony zbyt wielką śmiałością, jeśli się przyznam, że nadzieja spotkania pani mnie tu zawiodła — i zatopił w nią swe ciemne źrenice.

Zofie ogarnęło dziwne uczucie. Zdało jej się, że Robert swym płonącym wzrokiem pragnąłby wysać krew z pod jej serca. Zadrzała i białość okryła jej twarz. Robert poczytywał to za dowód uczucia dlań.

— Czy pani mi ma to za złe? — pytał z zapartym tchem.

Zofia zapanowałszy nad swem bolesnym wrażeniem, uśmiechnęła się słodko, rzucając nań spojrzenie, pełne ozaru.

— Czy mam panu to za złe? O nie — na pana się gniewać nie mogę — szepnęła, jakby mimowoli.

Ujął jej dłoń i złożył palcami pocałunek.

— Gdyby droga łaskawa pani wiedziała, jak ostatnie dwa dni spędziłem! Odkąd panią poznałem stałem się innym człowiekiem. Świat wydaje mi się rajem, czuję się zdrowym, raduję się życiem. Jestem upojony czarem pani i proszę o pobłażliwość, jeśli nieraz nie mogę nad sobą zapanować.

— Pojmuję radość pana, Bogu dzięki, że pan wyzdrowiał — rzekła czułym głosem.

Właśnie w tej chwili usłyszeli szelest sukni jedwabnej, gdy się odwrócili, stała przed nimi radczyni Walentynowa, sztywna, jak zwykle.

— Więc tu cię spotykam, Robercie — przemówiła do syna oschłym, bezdźwięcznym głosem. — Gdybym była przpuszczała, że chcesz zwiedzić galerię obrazów, byliśmy wyjechali razem.

Zofia i Robert przelekli się. Pierwsza opamiętała się Zofia i skłoniwszy się nisko, ucałowała dłoń radczyni, po-

czem odezwała się z miłym uśmiechem.

— Co za szczęśliwy przypadek! Przed chwilą spotkałam się z p. Robertem przed tym obrazem, a teraz mam przyjemność witać łaskawą panią.

Oczy radczyni, jakby szklane, spoczęły zimno na uśmiechniętej twarzy Zofii.

— W istocie, osobliwy przypadek, zwłaszcza, że jesteśmy niemal jedynymi odwiedzającymi o tej porze wystawę — rzekła pani Waletynowa powolnie, nie zdradzając, że zarówno jak Zofii i Roberta i jej wejście na wystawę nie było przypadkowe. Chciała załatwić niektóre sprawunki. Wsiadając do auta, zapytała szofera, skąd wraca. Ten odpowiedział, że odwiózł pana Roberta do galerji obrazów.

Zastanowiło ją, że Robert okazał nagle chęć zwiedzenia wystawy, wszak obrazy nigdy nie zajmowały go tak dalece. Nie namysłając się długo, poślazła za nim z dziwnym uczuciem niepokoiu. Że w przeddzień odwiedził rodzinę Randolfów, opowiadał Robert w czasie obiadu. Tak ona, jak i małżonkowie niemile zdziwieni jego późniejszym składaniu tej wizyty. Nie odwzajemniła się ani słówkiem przedstawicielce sobie mieć bacne oko na syna.